

Pogrzebanie traktatu INF przez USA z europejskim współudziałem

17 lutego 2019

Pentagon postanowił zainstalować rakiety średniego zasięgu z atomowymi głowicami w Europie. Zabieg ten przekształci Europę w pole bitwy na wypadek wojny pomiędzy dwoma mocarstwami. Nie jest zaskoczeniem, że NATO i Unia Europejska zatwierdziły samobójstwo narodów europejskich.

Zawieszenie Układu o Całkowitej likwidacji [pocisków rakietowych pośredniego zasięgu](#) (INF), ogłoszonego 1 lutego przez sekretarza stanu Mikea Pompeo, uruchomiło procedurę, która po upływie sześciomiesięcznego okresu wypowiedzenia nabierze mocy, co spowoduje ostateczne odejście Stanów Zjednoczonych od Traktatu. Odtąd Stany Zjednoczone uważają, że mogą testować jak i rozmieszczać broń tej kategorii, która jest zabroniona przez Traktat, czyli naziemne rakiety średniego zasięgu (od 500 do 5 500 km).

Pociski nuklearne zainstalowane w Europie w latach 1980. należą właśnie do tej kategorii i są to pociski balistyczne Pershing-2, które zostały zainstalowane przez Stany Zjednoczone w Niemczech Zachodnich, oraz pociski manewrujące instalowane przez Stany Zjednoczone w Wielkiej Brytanii, we Włoszech, w Niemczech Zachodnich, Belgia i Holandia, pod pretekstem obrony europejskich sojuszników przed rakietami balistycznymi SS-20, zainstalowanymi przez Związek Radziecki na swoim terytorium.

Traktat INF, podpisany w 1987 r. przez prezydentów Gorbaczowa i Reagana, wyeliminował wszystkie pociski tej kategorii, w tym te znajdujące się w Comiso na Sycylii.

Traktat INF został zakwestionowany przez Waszyngton, w

momencie kiedy Stany Zjednoczone spostrzegły, że ich przewaga strategiczna nad Rosją i Chinami maleje. W 2014 r. administracja Obamy oskarżyła Rosję bez najmniejszego dowodu, o złamanie traktatu poprzez przetestowanie pocisku manewrującego (model 9M729), należącego do kategorii zabronionej przez Traktat. W 2015 r. USA ogłosiły, że “ze względu na naruszenie traktatu INF przez Rosję, Stany Zjednoczone rozważają rozmieszczenie w Europie rakiet naziemnego bazowania”. Ten plan został potwierdzony przez administrację Trumpa. W 2018 r. Kongres zezwolił na sfinansowanie “programu badawczo-rozwojowego dotyczącego rakiet cruise wystrzeliwanych z naziemnej platformy mobilnej”. Moskwa zaprzeczyła, że ich pocisk manewrujący naruszył Traktat, a następnie oskarżyła Waszyngton o zainstalowanie w Polsce i Rumunii stanowisk startowych dla rakiet przechwytyjących (“tarczy antyrakietowej”), które mogą być wykorzystane do wystrzelenia rakiet manewrujących uzbrojonych w głowice z ładunkami nuklearnymi.

W tym kontekście musimy pamiętać o czynniku geograficznym. Podczas gdy amerykański pocisk rakietowy średniego zasięgu umieszczony w Europie może uderzyć w Moskwę, podobny pocisk wystrzelony z terytorium Rosji, może dotrzeć do europejskich stolic, ale nie do Waszyngtonu. Jeśli odwrócimy ten scenariusz, to wygląda to tak, jakby Rosja zainstalowała w Meksyku rakiety nuklearne średniego zasięgu.

Amerykański plan porzucenia traktatu INF, został w pełni poparty przez europejskich sojuszników NATO. Rada Północnoatlantycka oświadczyła w dniu 4 grudnia 2018 r., że “traktat INF jest zagrożony z powodu działań Rosji”, która została oskarżona o rozmieszczenie “destabilizującego systemu rakietowego”. Ta sama Rada ogłosiła wczoraj “pełne poparcie dla działań Stanów Zjednoczonych w związku z zawieszeniem swoich zobowiązań dotyczących traktatu INF” i oświadczyła Rosji, by wykorzystwała pozostałe sześć miesięcy na [„powrót do pełnego przestrzegania Traktatu”](#).

Również Unia Europejska wniosła swój wkład w pogrzebanie traktatu INF, która na Zgromadzeniu Ogólnym ONZ w dniu 21 grudnia 2018 r. głosowała przeciwko rezolucji przedstawionej przez Rosję w sprawie "Utrzymania i wdrażania traktatu INF", odrzuconej głosami 46 do 43, oraz 78 głosami wstrzymującymi się. Unia Europejska, których 21 z 27 jej członków jest także członkami NATO (Zjednoczone Królestwo pozostaje członkiem po opuszczeniu UE), jednomyślnie poparła stanowisko NATO, które z kolei jednomyślnie popiera stanowisko Stanów Zjednoczonych. Zasadniczo Unia Europejska dała zielone światło dla ewentualnej instalacji nowych amerykańskich pocisków nuklearnych w Europie, w tym we Włoszech.

W tak ważnej kwestii rząd premiera Conte, podobnie jak poprzednie, dostosował się zarówno do NATO, jak i UE. We wszystkich włoskich kręgach politycznych nie podniesiono ani jednego głosu by stwierdzić, że to Parlament powinien zdecydować o tym jak głosować w ONZ odnośnie traktatu INF. I znowu, w Parlamencie nie pojawił się żaden głos, by poprosić Włochy o przestrzeganie postanowień Traktatu o nierozprzestrzenianiu broni jądrowej, oraz przestrzeganie postanowień ONZ dotyczących zakazu broni jądrowej, zmuszając tym samym USA do wycofania z terytorium naszego kraju bomb jądrowych B61, a nie doposażać od pierwszej połowy 2020 r. w jeszcze bardziej niebezpieczne bomby typu B61-12.

Ponieważ posiadamy na swoim terytorium broń jądrową i amerykańskie strategiczne instalacje, wraz z instalacjami MUOS i JTAGS na Sycylii, Włochy są narażone na rosnące zagrożenie z powodu zaawansowanej bazy amerykańskich sił nuklearnych, a co za tym idzie, możemy stać się celem dla rosyjskich rakiet. Pocisk balistyczny średniego zasięgu potrzebuje od 6 do 11 minut aby osiągnąć swój cel. Doskonały przykład obrony naszej suwerenności wpisanej w Konstytucję, oraz naszego bezpieczeństwa, pokazał rząd zamykając drzwi przed imigrantami, ale niestety otworzył na oścież, aby przyjąć amerykańską broń jądrową.

Autorstwo: Manlio Dinucci

Tłumaczenie: Enigmatis

Źródło oryginalne: